

# MŁODZIEŻ MŁODEJ WSI

## ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU MŁODEJ WSI

PISMO WYCHOWAWCZE, SPOŁECZNE, KULTURALNO-OŚWIATOWE, ROLNICZE, SPÓŁDZIELCZE I SAMORZĄDOWE, ILUSTROWANE. ADRES: WARSZAWA, KOPERNIKA 30 m, 226. TELEFON 236-40  
KONTO P. K. O. 29.969 CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU - 25 GR.



Zebranie Rady Naczelnej Centr. Związku Młodej Wsi, które odbyło się dnia 3 kwietnia w Warszawie. Na zdjęciu obok kol. Gierata (z lewej strony) kol. M. Zadrożny, prezes Wołyńskiego Zw. Młodz. Wiejskiej. (patrz sprawozdanie na str. 236).

# ROMUALD MIELCZARSKI

(W dwunastą rocznicę śmierci † 30.III 1926)

Romuald Mielczarski urodził się dn. 5 lutego 1871 r. w Bełchatowie, pow. piotrkowskim, jako syn pocztmistrza.

Nauki początkowe pobierał w prywatnej 3-klasowej szkole F. Fabianiego, gdzie to, jak sam mówił, „**trzymano nas ostro, nie oszczędzając nawet naszej skóry, ale za to uczono dobrze, strzeżono bacznie naszej polskości**“. Po skończeniu tej szkoły wstąpił do gimnazjum rządowego w Częstochowie a po tym w Warszawie. Pierwsze lata pobytu w stolicy spędził w straszliwej nędzy, lecz nie ugiął się i nie załamał, posiadał bowiem silny charakter, który mu pozwolił pokonywać wszelkie przeszkody. Wówczas to już poczęły się w nim ujawniać te cechy, które potem wysunęły go na stanowisko twórcy i kierownika ruchu spółdzielczego.

Od samej młodości Romuald Mielczarski był niezwykle pracowitym i wybitnie zdolnym, brał również udział w pracach tajnych organizacji młodzieży. Bezpośrednio przed egzaminami maturalnymi, kiedy poszedł sprawdzić jak robotnicy zareagowali na odezwę wzywającą do świętowania w dniu 1 maja 1890 roku, został aresztowany w Warszawie na ul. Czerniakowskiej i osadzony w Cytadeli, w X Pawilonie. Po 4 miesięcznym śledztwie został zwolniony za kaucją, a następnie skazano go administracyjnie na rok ciężkiego więzienia bez prawa zamieszkiwania na terytorium b. Kongresówki przez lat 5.

Osadzony wówczas został w słynnym więzieniu na „Krestach“ w Petersburgu. Pracował tam po 11 godzin dziennie jako nawijacz wełny. Ponieważ praca zaczynała się o godz. 7-ej, więc wstawał o 5, aby się uczyć języków obcych.

Po zwolnieniu z więzienia w r. 1892-gim na skutek zakazu powrotu do stron rodzinnych osiadł w Grodnie i rozpoczął starania o zezwolenie na wyjazd za granicę.

Pierwszym etapem jego 13-letniej podróży zagranicznej był Berlin, w którym pragnął rozpocząć studia uniwersyteckie. Przeszkodził jednak temu brak świadectwa ukończenia gimnazjum, którego nie dostał z powodu aresztowania. Rozpoczął wtedy pracę konspiracyjną, ogniskującą się w redakcji „Gazety Robotniczej“ mającej na celu narodowe i społeczne uświadamianie ludu polskiego w b. zaborze pruskim. Wkrótce jednak został wraz z Wł. Grabskim odstawiony do granicy szwajcarskiej.

Następuje teraz okres wędrówki: Uniwersytet w Zurychu, Akademia Handlowa w Antwerpii, po-

byt w Paryżu, wreszcie stanowisko bibliotekarza po T. Żeromskim w Zurychskim - Rapperswillu, bibliotece i Muzeum Narodowym polskim, założonym przez wygnańców.

Tęsknota do kraju nie pozwoliła jednak Mielczarskiemu długo przebywać za granicą. Wraca do Polski, lecz znów nie na długo. Ostrożni zaburcy obawiając się wpływu tego potężnego umysłu na młode pokolenie polskie, wysłali go do Petersburga, a po tym na Kaukaz.

I dopiero w r. 1905 wrócił R. Mielczarski do kraju, gdzie razem z Edwardem Abramowskim i Stanisławem Wojciechowskim począł tworzyć Towarzystwa Kooperatystów. W r. 1911, dzięki jego usilnym staraniom, powołany został do życia Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywców. Od tej pory Romuald Mielczarski wszystkie swoje wysiłki poświęcał dla rozwoju spółdzielczości polskiej.

O nateżeniu jego wysiłku świadczą wyniki. Warszawski Związek Stow. Spożywców rozwinął się w ciągu kilkunastu lat w potężną instytucję Związku Spółdzielni Spożywców R. P. „Spółem“, zrzeszającą cały ruch spółdzielni spożywców w Polsce.

W dziedzinie naukowej okazał się również Mielczarski wielkim myślicielem. Jego wskazania gospodarcze i społeczne, mimo upływu lat, nie tracą nic ze swej aktualności i trafności. Potrafił zawsze przeczuć, co będzie dobre, a co złe, potrafił z najbardziej zawikłanych spraw wyprowadzić prostą i jasną linię postępowania.

Mówił, że „**kooperacja nietylko przebudowuje stosunki społeczne, ale równocześnie przekształca dusze i wychowuje ludzi, którzy przebudową pokierować są zdolni. W spółdzielniach niezorganizowany dotychczas tłum, zapoznając się z koniecznościami gospodarczymi, uczy się praktykować solidność, poczyną rozumieć, należyście oceniać, co więcej — kochać wspólne dobro. Spółdzielnie są też szkołą, w której kształcą się i dojrzewają talenty administracyjne, techniczne i organizatorskie**“.

Romuald Mielczarski zmarł 30 marca 1926 r., pozostawiając po sobie żal społeczeństwa, ale jednocześnie wskazując swoją świetlaną postacią właściwe drogi, jakimi społeczeństwo to powinno dążyć do lepszej przyszłości.



# PKO

## PEWNOŚĆ ZAUFANIE

**IŁOŚĆ KLIENTÓW: 3.260.000**  
**WKŁADY; RACHUNKI: 1.049.000.000 ZŁ**  
**OBRÓT ROCZNY: 34.500.000.000 ZŁ**

### Na budowę Domu Chłopskiego

Kol. kol. uczestnicy zebrania Rady Naczelnej dnia 3.IV zadeklarowali:

Stanisław Gierat — 50 zł. Franciszek Piaścik — 50 zł. Letowt Kazimierz — 25 zł. Sieczko Piotr — 25 zł. Jan Szkop — 25 zł. Zygmunt Machowiecki — 20 zł. Władysław Szczerba — 20 zł. Pawlik Franciszek — 20 zł. Marszałek Józef — 200 zł. Wojciechowski Roman — 100 zł. Zofia Kańska — 50 zł. Ludwik Stańczykowski — 50 zł. Kaźmierski Jan — 50 zł. Musiałski Józef — 20 zł. Sikorski Stefan — 100 zł. Kurant Jan — 100 zł. Sobolewski Paweł — 50 zł. Perskiewicz Edward — 25 zł. Olędzki Jan — 20 zł. Zasada Szczepan — 25 zł. Fuszara Stanisław — 30 zł. Staszyński Ludwik — 100 zł. Żelazny Jan — 50 zł. Marzec Edward — 20 zł. Dębowski Eug. — 25 zł. Najda Stanisław — 25 zł. Grochowski Kaz. — 50 zł. Miechówka St. — 100 zł. Hejnosz Franciszek — 100 zł. Liebersbach Ludwik — 30 zł. Typiak Piotr — 50 zł. Pietrzyk Jan — 100 zł. Tomaszczyk Józef — 25

zł. Kruk Stefan — 25 zł. Frąk Stanisław — 20 zł. Wąsik Wincenty — 30 zł. Haupa Florian — 20 zł. Jaśniewski Jan — 30 zł. Stanek Bronisław — 30 zł. Pietrzyk Stef. — 150 zł. Jarmołowicz, Zakrzewski, Wróblewska i Godziński razem 11 zł. Kozłowski Narcyz — 20 zł. Chmielewska Janina — 20 zł. Dąbrowski Rudolf — 30 zł. Ziarko Roman — 20 zł.

#### Złożyli ofiary:

Koło Młodzieży Wiejskiej w Szaniawie Matysy — 2 zł.

Słuchacze Męskiego Kursu Uniwersytetu Wiejskiego w Żernej — 13 zł.

Uczestnicy konferencji Woj. Z. Mł. W. w Łodzi w dniu 27 i 28.III:

Pawlik Franciszek — 2 zł. Sagan Marian — 2 zł. Piaskowski Antoni — 2 zł. Kołodziej Wiktor — 1,50

zł. Wesołowski Zygfryd — 1,50 zł. Trzciniński Kazimierz — 1,50 zł. Pomocka Stanisława — 1 zł. Bugajewski Mieczysław — 1 zł. Szewczyk Franciszek — 1 zł. Galiński Bolesław — 1 zł. Latocha Bolesław — 1 zł. Stępniewska H. — —,50 zł. Pigłowski T. — 1 zł. Szost Władysław — 1 zł. Garncarz Józef — 2 zł. Strzelecki Władysław — 1 zł. Socha Jan — —,50 zł. Gruss A. — —,50 zł. Królczyk H. — —,50 zł. Try-

bulak — 1 zł. Wieszeniewski — 2 zł. W. Z. — —,50 zł. Tymoszek P. — 1 zł. Chenczke Henryk — 1 zł. Sońta — 1 zł. Zakrzewski 1 zł. Dąbrowski M. — —,50 zł. Rudziński Bol. — —,50 zł. Bąkowski Wł. — —,50 zł.

Na tej samej konferencji Woj. Zw. Mł. Wsi w Łodzi pracownicy i instruktorzy Związku opodatkowali się w wysokości 1% miesięcznie od swych poborów na budowę Domu Chłopskiego.

## ZEBRANIE RADY NACZELNEJ C. Z. M. W.

Dnia 3.IV. br. odbyło się w Warszawie zebranie Rady Nacz. C. Z. M. W. przy udziale członków Rady, Zarządu Gł., i przedstawicieli Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Tematem obrad były zagadnienia: współpraca młodzieży polsko-ukraińskiej w Kołach Młodzieży Wiejsk. na podstawie wspólnoty chłopskiej; budowa Domu Chłopskiego, oraz organizacja spółdzielni włókienniczej i kinowej.

Obrady zagaił prezes C. Z. M. W. kol. Gierat, który omówił wypadki społeczno-polityczne na terenie międzynarodowym i wewnętrznym, zwracając uwagę na trudną sytuację organizacji ideowo-wychowawczych, pragnących zachować swoją niezależność od partii i obozów politycznych. Atakami nie będziemy się przejmować — mówił — w stosunku do oszczerców wyciągniemy konsekwencje. Nie zejdzimy z obranej drogi, bacząc, by samodzielność i niezależność nigdzie nie została narażona na szwank.

Referat na temat warunków współpracy młodzieży polsko-ukraińskiej wygłosił kol. Liebersbach, kier. Woj. Zw. Mł. Wsi we Lwowie, określając w zasadniczych tezach podstawy naszego stosunku do narodu ukraińskiego. Referent ustosunkował się negatywnie do akcji szlachty zagrodowej, uznając ją za szkodliwą ze względu na rozbijanie elementu polskiego i utrudnianie przez to normalizacji stosunków na tamtejszym terenie.

Dyskusja toczyła się przez 5 godzin, a zabierali w niej głos przeważnie przedstawiciele kresów wschodnich, północnych i połudn. wschodnich. Mówcy zgodnie podkreślali dodatnie znaczenie rzeczowej współpracy młodzieży polsko-ukraińskiej w K. M. W.

Dla wzmocnienia elementu polskiego trzeba podnosić kulturę środowisk, a braterskim podejściem do chłopów ukraińskich zdoła się wytworzyć dobre warunki współpracy. Równie ważną rzeczą jest obsadzanie stanowisk administracyjnych i oświatowych ludźmi uspołecznionymi i o wysokiej kulturze. Praca na kresach winna być uważana za awans dla urzędnika, a nie za degradację. Stwierdzono również brak jednolitego, śmiałego planu normalizacyjnego.

Pożyteczną pracę społeczno-gospodarczą prowadzą na tamtejszych terenach spółdzielcze placówki spożywców („Społem“).

Zabierał też głos przedstawiciel Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, p. Adam Stebelski, który omówił politykę polsko-ukraińską, podkreślając rację stanu naszego Państwa w utrzymaniu dróg komunikacyjnych do Morza Czarnego.

W wyniku dyskusji wyłoniono komisję z zadaniem opracowania zasad, zawierających myśl przewodnią współpracy młodzieży polsko-ukraińskiej. Do komisji wszedł również kol. M. Zadrozny, prezes Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

W dalszym ciągu obrad Rada Nacz. przyjęła projekt budowy Domu Chłopskiego, polecając prowadzenie prac powołanym komisjom. Dzieło ma być wielkie i kosztowne (3 milj. zł.). Wysiłek będzie nosił charakter przede wszystkim moralny i ideowy. Dom chłopski budujemy dla przychodzących pokoleń chłopskich.

Omawiając inne sprawy organizacyjne, Rada zaakceptowała powstanie spółdzielni włókienniczej i kinowej, zalecając Wojewódzkim Związkom ścisłą z nimi współpracę.

*Ludwik Stańczykowski*

## PRZEZ GÓRY I DRUTY

V.

Pabijan wszedłszy do izby, nie zatrzymał się na progu, ale odrazu wyskoczył na środek chałupy i zamiast prosić o ratunek dla siebie i Orcyka, zawołał:

— Co wam, matko?

Kobieta oderwała ręce od oczu i nagle zatrzepotała rękami na widok człowieka wychudzonego na szkielet cofła się. Ale to tylko na razie, bo po chwili znowu zapłakała a potem rzekła:

— Krowa, panie!

Razem skoczyli do obory. Przy świetle latarki

Pabijan odrazu zrozumiał o co chodzi: boki krowy były tak wzdęte, iż zdawało się: lada chwila trzasną. Paskudnik. Tu nie mogło być wątpliwości. Zaraz też zabrał się, jako zawodowy kunefal, do roboty. Na wstępie chrząknął se na tyle, na ile pozwalały mu zmęczone w drodze piersi, i zawołał:

— Zaraz będzie dobrze, matko!

Kobieta przestała na chwilę płakać, a on zakasał rękawy i dali go trzeć krówsko po wzdętych bokach. Jeździł wychudzonymi palcami po opiętej sierści. Kiwał mądrze głową, jakby prze całe życie nic innego nie robił, tylko leczył zwierzęta niebardzo w jadłe wstrzemięźliwe. Kobiecie pojaśniały dziebko oczy na ten widok. Tymczasem krowa stękała raz po raz, ale poddawała się chętnie do brotliwym rękóm Pabijana, który po masażu próbował przegnać ją po podwórzu, a gdy się opierała,

# CENTRALNY ZWIĄZEK MŁODEJ WSI A DEMOKRACJA

(Ciąg dalszy)

## III

Deklaracja ideowa Centralnego Związku Młodej Wsi określa, że ruch młodzieży wiejskiej „**jest wyrazem młodego pokolenia chłopskiego zmierzającego wspólnie z ogółem młodzieży pracującej do odrodzenia całości życia Rzeczypospolitej i walczącego o dokonanie przebudowy społeczno - gospodarczej w państwie na zasadach sprawiedliwości i demokracji**“.

Idea sprawiedliwości może być spełniona tylko przez zdemokratyzowanie życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego państwa. Organizacja nasza jest formą ruchu chłopskiego i dlatego dążymy do przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego w duchu potrzeb klasy chłopskiej, rozumiejąc, że takiej przebudowy wymaga również interes naszego narodu i państwa. Chłopów w Polsce jest 23 miliony na 34 miliony ogółu mieszkańców. Zrozumiała jest tedy rzeczą, że potrzeby i interesy tak licznej grupy chłopskiej — to jednocześnie interesy narodu i państwa. Jesteśmy państwem chłopskim. Stąd wynika idea, że podstawą życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego państwa stać się muszą chłopi. Idea ta stanowi naczelną ideę pracy społeczno - wychowawczej Centralnego Związku Młodej Wsi.

Z tymi dążeniami Centralnego Związku Młodej Wsi walczą obszarnicy, przemysłowcy, niektórzy księża i komuniści. Obszarnicy i inni kapitaliści walcząc ze Związkiem Młodej Wsi, jako organizacją, która dąży do Polski Chłopskiej, nazywają to ideaми „wywrotowymi“, „bolszewickimi“, „komunistycznymi“. A znów zwolennicy komunizmu nazywają ruch młodzieży chłopskiej ruchem „kułackim“ (kułak w języku rosyjskim oznacza bogatego chłopca) i dlatego go zwalczają.

Jak widzimy, przeciwnicy, ruchu młodzieży chłopskiej są różnokolorowi. Wiadomo o co chodzi obszarnikom, przemysłowcom i innym kapitalistom. Idea sprawiedliwości społecznej wprowadzana w życie w postaci demokracji chłopskiej, robotniczej i pracowniczej dokona się wtedy, gdy chłop zaorze

dwory, gdy upaństwowi lub uspołeczni kopalnie, fabryki i handel. Rozumie to dobrze ta kategoria naszych wrogów i stąd płynie ich zacieklej atak na postępowy ruch chłopski. Walcząc z nami używają oni często hasel patriotycznych, religijnych. Oczywiście, że jest to wszystko obłudnie robione. Tu nie chodzi o interesy narodu, państwa, kultury, lecz o interesy prywatne. W walce z nami nie przebierają oni w środkach. Nazywają nas jak już o tym wspominałem, wywrotowcami, bolszewikami, komunistami. Oni wiedzą, że to wszystko nie jest prawdą, wiedzą też i o tym, że zwolennicy komunizmu zwalczają demokratyczny ruch młodzieży chłopskiej — ale o tym nie mówią, tego nie napiszą.

Ohydne to są sposoby walki.

Demokracja jest największym wrogiem bolszewizmu, który opiera się na dyktaturze proletariatu. Zdają sobie z tego sprawę bolszewicy i dlatego uważają demokratyczny ruch chłopski za największe niebezpieczeństwo dla swych dążeń.

Ruch chłopski o ideologii demokratycznej — a taką właśnie formę ruchu chłopskiego stanowi Centralny Związek Młodej Wsi — jest twórczą siłą narodową, państwową i kulturalną. Wszystkim, którzy usiłują walczyć z nami w imię dobra narodu i państwa i jego kultury odpowiadamy, że są obłudnikami, faryzeuszami. Młodzież chłopska umie na szczęście odróżnić ziarno od plewy i nie pozwoli się otumaniać nawet tym, którzy powagą kazalnicy kościelnej usiłują podeprzeć swoje nieuzasadnione, nieetyczne napaści.

(C. d. n.).

Kazimierz Maj.

---

Już wyszedł z druku pierwszy numer akademickiego organu Młodej Wsi „Chłopska Wiosna“.

Treścią artykułów są rozważania świątopoglądowe, społeczne, oraz utwory literackie.

Objętość 32 str. Cena numeru 50 gr. Nabywać można w Administracji „Chłopskiej Wiosny“, Kopenhagi 30 p. 229.

chwycił kij i pod jego grozą popartą kilkoma wcale niedelikatnymi spotkaniami leszczynowego prątka ze skórą, jął ganiać rozsądzone zwierzę dookoła domu.

Krówsko biegło chybko, tym bardziej, że jej się zdziębko raz i drugi ulżyło, bo poszło z niej powietrze.

Gdy ją wegnał z powrotem do obory — mogło już robić bokami: wzdęcie zniknęło.

Kobieta śmiała się z radości.

Gdy weszli do chałupy, wnet wszystko, co tylko miała w spiżarni, postawiła przed nim na stole. Zarł ser i chleb z masłem. Popijał go mlekiem — tylko bełkot grzdukania nosił się po izbie.

Zrazu kobieta opowiadała o uzdrowieniu krowy, a potem jej syn, co się wybierał na front, o trudach wojny i niechęci do nowego wymarszu w pole.

Ale Pabijan nie słuchał wiele — jadł i myślał o tym, co się dzieje z Orcykiem. Czy aby nie zaśląbł na śmierć? Chybką wygrzdukał ostatnią szklanekę mleka i zawołał do sołdata:

— Panie, pójdziemy!

— Gdzie?

— Tam, na dworze jeszcze jeden...

— Kto?

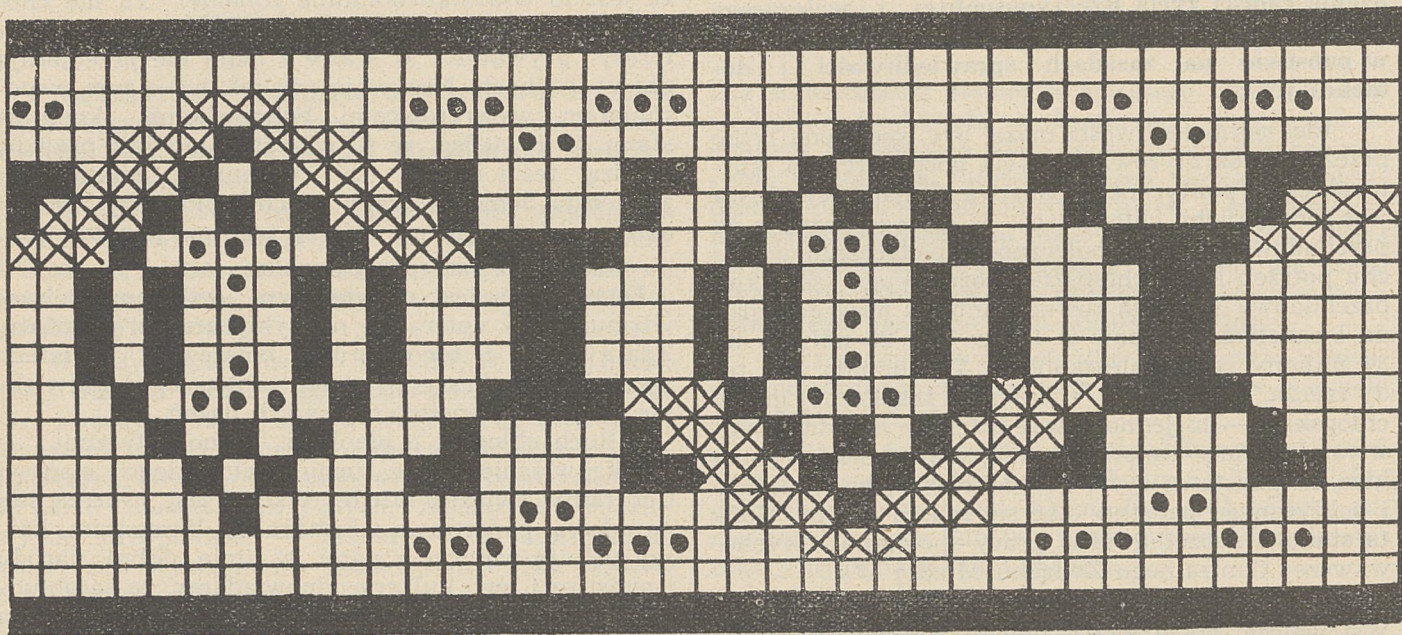
— Mój towarzysz, kolega, leży bez życia. Chodźmy!

Żołnierz nie wahał się długo. Wpakował na się szynel i polecieli. Znowu przewracali się na kamieniach, wpadali w zimne strugi. Ale Pabijan miał już więcej sił. Dobra kolacja zrobiła swoje. Żołnierz miał latarkę, więc łatwiej już było przedzierać się przez wertepy.

Błądzili długo, nim natrafili na Orcyka. Leżał



## W y s z y w a j m y



Wzór krzyżykowy na bluzczkę lnianą.

### GOTUJEMY

#### ZUPA CEBULOWA Z GRZANKAMI — NA 5 OSÓB

25 dkg włoszczyzny (marchew, pietruszka, cebula, seler), 10 dkg cebuli, 5 dkg smalcu, 2 dkg mąki, 10 dkg chleba, 2 dkg masła. Włoszczyznę nastawić na wywar z 1 i 1/4 litra wody. Cebulę pokrajać w drobną kostkę, wrzucić na gorący smalec i zrumienić na złoty kolor; wlać do cebuli łyżkę wywaru z włoszczyzny i gdy zmięknie, przetrzeć ją do wywaru; zrobić zasmażkę z mąki i smalcu, podprawić nią zupę i zagotować raz. Zrobić do zupy grzanki: chleb pokrajany w grubą kostkę i zrumieniony dobrze na maśle.

#### SOS CHRZANOWY — NA 5 OSÓB

3 dkg masła, 3 dkg mąki, 6 dkg chrzanu, 1/8 litra śmietany. Masło utrzeć do białości, dodawać przesianej mąki i rozcierać razem; dolewać następnie ciepłej wody (tyle, ile sosu chcemy mieć) i mieszać. Przetrzeć chrzan przez drobną tarkę, wymieszać z płynem i wszystko zagotować. Posolić do smaku i dodać śmietanę na witaminowo, tzn. na surowo.

blady i tak zmizerowany, że trudno było w nim poznać dawnego Pawła. Dychał lekko. Pochwycili go i ponieśli do domu.

\* \* \*

I znowu byli w polach.

Przecinali nawsoś staiska, przedzierali się przez lasy. Góry już były dawno za nimi. Wdzięczna za pomoc krowie kobieta pottrzymała ich i odżywiła przez kilka dni. Jeszcze na drogę dostali po pół bułki chleba.

Znowu sypiali w dzień, a wędrowali w nocy! Zapasy kurczyły się z dnia na dzień. O jedzenie było coraz trudniej, bo posterunki i patrole żandarmów gęstniały z każdą chwilą. I nocować też nie było bezpiecznie. W jednej wsi próbowali prześpać się u sołtysa. Przyjął ich skwapliwie, ale led-

wie — ledwie zdążyli uciec przez zawiadomionymi o ich noclegu żandarmami.

Gdzieindziej o mało ich nie wymordował człowiek, mieszkający na uboczu, za wsią, spodziewał się pieniędzy i chciał se do nich siekierą utorować drogę. Ale Pabijan w ostatniej chwili kopnął go tak w brzuch, że zbój runął jak martwy na podłogę.

Tu na drogę trza było mieć siły, a tu ledwie nogami powłóczyli — po ostatnim chlebie, który dostali od kobiety-żołnierki. Wkońcu, wyczerpani zupełnie, wyszli na trakt i wałą nim prosto jak strzelił.

— Niebezpiecznie, bo niebezpiecznie, ale przynajmniej łatwiej będzie spotkać ludzi — szeptał Pabijan do Orcyka.

— Mnie ta wszystko jedno, skapieje kajś przy drodze...

# ODEZWA

Akademicka Młodzież Wiejska w Warszawie wydała odezwę, którą przytaczamy, jako wyraz jedności ideowej inteligencji chłopskiej z Ruchem Młodowiejskim.

R e d.

## AKADEMICY CHŁOPI!

Potężny zryw mas chłopskich, rozbudzonych w kurnych chatach i nędzy życia wsi wczorajszej niesie na swych falach odrodzenie życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego i politycznego Rzeczypospolitej.

Ramię w ramię z ogółem młodzieży pracującej kładzie Ruch Młodowiejski podwaliny pod nową i potężną Polskę, w której:

**Życie opierać się będzie na sprawiedliwości społecznej.**

**Chłopi jako pełnoprawni gospodarze** będą brać czynny i twórczy udział w życiu Państwa.

**Zostanie zrealizowane powszechne nauczanie**, rozszerzona sieć szkół rolniczych, oraz uniwersytetów ludowych — jako niezawodnych środków demokratyzacji kultury narodowej.

**Młodzież niezamożna wszystkich warstw społecznych** uzyska możliwość uczęszczania do szkół średnich i akademickich.

**Ustrój rolny zostanie przebudowany** w myśl zasady, że ziemia może należeć do tych, którzy własnymi rękami potrafią ją uprawiać.

**Stragany zostaną zastąpione fachowo zorganizowanymi spółdzielniami.**

**Życie społeczno - gospodarcze wsi, gmin i powiatów** rozwijać się będzie na podstawach szeroko pojętego samorządu w oparciu o organizacje dobrowolne.

**Życie gospodarcze Państwa** rozwijać się będzie na zasadach planu, ustalonego przez ogół obywateli, a wykonywanego przez silny i sprawny Rząd.

**150.000 młodzieży chłopskiej**, zorganizowanej w szeregach Związku Młodej Wsi w codziennym trudzie realizuje swoje szczytne zasady.

**Akademicy Chłopi, jako wieczne symbole świeżości, siły zdobywczej i postępu narodowego, stanęli we wspólnych szeregach zorganizowanej Młodej Wsi.**

Dziś naszym zadaniem jest zdobyć wiedzę przydatną dla naszych braci z opłotków wiejskich, by stworzyć im lepsze warunki do rozwoju świadomości państwowej.

**Walczyliśmy o nową postawę akademika — twórcy i budowniczego nowych ideałów Polski.**

Walczyliśmy o odrodzenie moralności życia akademickiego w imię ducha rycerskiego i humanitaryzmu.

**Zmieciemy wszelkie brutalne gwałty** z wyższych uczelni, wprowadzone przez pewne odłamy młodzieży reakcyjnej.

Zwycięstwo należy do nas, bo za nami stoi 24 milionowa klasa chłopska, której awangardę stanowimy my — akademicy chłopi!

**Akademickie Koło Młodej Wsi.**

Warszawa, Kopernika 30, 2<sup>1/2</sup> piętra.

## UWAGA !

Związek Młodej Wsi Woj. Lubelskiego kompletuje roczniki „Drużyny“, „Naszej Drużyny“, „Siewu“ i „Wici“. W związku z tym zwracamy się z prośbą do wszystkich posiadających roczniki tych pism o ofiarowanie lub odsprzedaż następujących roczników:

1) wszystkie roczniki „Drużyny“, „Naszej Drużyny“.

2) roczniki „Siewu“, które ukazały się do roku 1926 oraz pojedyncze numery z roku 1927: 2, 11, 13, 15, 24, 32, 35; 1928: 21, 25, 29; 1929: 45, 49, 51, a także wszystkie roczniki „Wici“.

Koszty związane z przesyłką pokryje Związek Młodej Wsi Woj. Lubelskiego. Adres Związku: Lublin, ul. 3-go Maja 20.

— Eć! Już niedaleko. Będzie dobre trzydzieści wiorst.

Ta liczba ma taką wymowę! Trzydzieści wiorst dzieli ich tylko od domu! Przebyć to, bodej połknąć, do swojej ziemi dopaść i tam umrzeć na swoim, na ojcowiznie. Próbowali przysiąc na rozworach chłopskich furmanek. Przewozili ich nawet chętnie — bo ten miał w wojsku syna, ów zięcia, a jeszcze inny kogoś równie jak tamci bliskiego — ale ino przez las, bo we wsi o żandarmów nie było trudno, a za ułatwienie ucieczki jeńcom karali aż strach.

Już — już, ledwie kilka wiorst drogi mieli do wsi rodzinnej, już nawet zdaleka widzieli kłęby swoich drzew, gdy natknęli się na patrol austriacki. Oni akuratnie wychodzili z lasu, a tamci prosto do nich.

Nie trudno było odgadnąć co to za ludzie. Nie trzeba też było pytać, a skąd, a dokąd. Otoczyli ich

bagnetami dookoła i wiodą ku wsi — do komendanta.

— Polaki? — pyta wysoki oficer austriacki.

— Jużci. My tu, gospodarze zaraz, z tej wsi — pokazuje Orcyk.

— Bo ja też Polak.

— Jezus kochany — i wyście tez, i wyście tez? — cieszy się Pabijan. A tamten ciągle ze sroga miną:

— Skąd i jak długo idziecie?

Skąd? — Węgry. Jak, daleko? — tysiące mil! A potem on do nich, podkręcając wasa:

— No, jakżeście już tyle prześli, to jabym chyba Boga w sercu nie miał, żebym miał tu was przyaresztować!

A potem wyjął sto koron i mówi:

— To dla was. Kurzcie do domu!

## CENTRALNY OKRĘG PRZEMYSŁOWY

W dniu 5 lutego 1937 roku na Komisji Budżetowej Sejmu wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski omawiając plan inwestycji państwowych powiedział, że zadaniem ich jest:

**„Zabezpieczyć i utrwalić pokój, pogłębić, zjednoczyć i rozszerzyć Polskę gospodarczo i społecznie — tak, aby mogła zabezpieczyć pracę dla ludzi i udźwignąć poważne koszty, które z tej przebudowy powstaną...**

Łącząc zagadnienia obrony i gospodarstwa w jeden system, osiąga się spotęgowanie skutków ogólnogospodarczych, gdyż w ramach planu generalnego gospodarstwo służy obronie, a inwestycje

**Region A — kielecki**, bogaty w kopaliny (pokłady wapienne, piaskowiec, kwarcyty, rudy żelazne, fosforyty, piryty, kamień drogowy i budowlany itp.), ma być magazynem, dostarczającym surowców dla zakładów przemysłowych.

**Region B — lubelski**, odznaczający się urodzajną glebą, ma być spiżarnią całego okręgu i ośrodkiem przetwórstwa głównie spożywczego.

**Region C — południowy**, zawarty w widłach Wisły i Sanu, bogaty w źródła energii (gaz, nafta i siły wodne), świeżo odkryte złoża wykopropcentowej rudy żelaznej i

dziwnego, że przy takim zaludnieniu **obszar ten posiada w chwili obecnej aż ćwierć miliona bezrobotnych.**

### WYKONANIE PLANU

Realizacja planu zdąży siedmiomilowymi krokami naprzód, bo już w chwili obecnej do całkowicie lub częściowo wykonanych obiektów gospodarczych zaliczyć należy:

**Elektrownię w Mościcach**, która łącznie z projektowaną elektrownią w Rożnowie ma zaopatrzyć w siłę elektryczną całą środkową część Polski łącznie z Warszawą.

**Zaporę wodną w Rożnowie**, której celem jest: po pierwsze — przeciwdziałanie powodziom przez zatrzymanie olbrzymich mas wodnych w jeziorze, którego szerokość wynosi od kilkuset metrów do kilometra, długość 20 kilometrów i które może pomieścić 228 milionów metrów sześciennych wody; po drugie umożliwienie żeglugi na Dunajcu i Wiśle wtedy, gdy wody tych rzek nadmiernie opadną i po trzecie — wykorzystanie siły wodnej do poruszania olbrzymich maszyn wytwarzających energię elektryczną.

**Gazociąg** — czyli rura doprowadzająca gaz ziemny, który jako palny z powodzeniem może zastąpić węgiel. Gazociąg ten pobiera gaz ziemny z Zagłębia Naftowego Jasielsko - Krośnieńskiego i doprowadza go narazie do Mościc, Starachowic i Sandomierza. Obecnie długość jego wynosi 250 kilometrów, a w przyszłości ma być doprowadzony aż do samej Warszawy.

**Zakłady Południowe koło Rożnowa**, które stanowią wielką hutę stali szlachetnej, zajmują obszar 6 kilometrów kwadratowych. W skład tego olbrzyma wchodzi: stalownia, walcownia, hartownia stali, narzędziownia, odlewnia, warsztaty grubej obróbki, warsztaty mechaniczne, wieża ciśnienia, budynki laboratoryjne i administracyjne. Obok tych potężnych zakładów powstaje nowoczesne osiedle robotnicze dla tysięcy rodzin. Już obecnie posiada ono szereg dwupiętrowych domów mieszkalnych a projektowane są jeszcze, szkoła, kasyno, hotel, boisko sportowe itp. Osiedle to no-



Tak został podzielony Centr. Okr. Przem. 1).

obrony mogą wzmocnić wiele procesów gospodarczych“.

Powiedzenie to było hasłem rzuconym w społeczeństwo do budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

### TRZY REGIONY

Centralny Okręg Przemysłowy tzw. C.O.P., jak sama nazwa wskazuje, znajduje się w środku Polski i obejmuje obszar zawarty między rzeką Pilicą, Bugiem i Beskidami. Wisła i San dzielą ten okręg na 3 części, z których każda ze względu na swe cechy odrębne ma ściśle określone zadanie.

naturalne drogi wodne), ma stanowić właściwy ośrodek przemysłowy.

Cały Okręg Przemysłowy jest tak pomyślany, aby pod wielkie zakłady przemysłowe wykorzystać tereny jałowe, w które obfituje region C. Obszary te stanowią najczęściej zaludnioną część Polski, gdyż ilość mieszkańców dochodzi tu do 112 osób na 1 kilometr kwadratowy, a gospodarstwa są tak rozdrobione, że tworzą w przeważającej ilości tzw. gospodarstwa karłowate, niezdolne do racjonalnej gospodarki rolnej. Nic też

1) Zdjęcie jest wzięte z art. p. St. Malasy o C. O. P. („Ziemia“, 1937 r. nr. 4/5/6).



si symboliczną nazwę **Stalowa Wola**.

**Polskie Zakłady Lotnicze** wybudowały w **Rzeszowie** olbrzymią fabrykę silników do samolotów, która zatrudnia 2000 robotników.

**Fabryka Cegielskiego w Rzeszowie**, której celem jest wyrób maszyn precyzyjnych do obrabiania żelaza, ma zaspokoić w przyszłości całkowicie zapotrzebowanie Polski.

**W Niedomicach**, w pobliżu **Tarnowa** powstała **fabryka celulozy**. Celuloza to produkt drzewny o wielkim zastosowaniu. Między innymi używa się jej do wyrobu sztucznego jedwabiu oraz do wyrobu wojennych materiałów wybuchowych.

W **Dębicy** powstaje **fabryka sztucznego kauczuku**. Kauczuk czyli guma był dotąd całkowicie sprowadzany z zagranicy, a obecnie powstająca fabryka będzie go wyrabiała ze spirytusu metodą opracowaną w Polsce. Znaczenie tej fabryki jest ogromne ze względu na to, że guma ma bardzo szerokie zastosowanie do najróżnorodniejszych celów, a przede wszystkim w przemyśle samochodowym.

## LISTY ZE WSI

W broszurze pt. „**Polityka agrarna w Polsce a obrona kraju**“ autor p. Junosza-Osiński (ziemianin - konserwatysta) twierdzi z całą stanowczością, „**że niekorzystnie jest zbyt rozdrabniać ziemię i oddawać ją w ręce niekulturalnych rolników pozbawionych środków do racjonalnego gospodarowania, niszczyć dobrze uprawione bogate obszary ziemskie i to przede wszystkim ze względów militarnych**“, a jako dowód, przytacza przykład najazdu bolszewickiego na nędznych, chłopskich konikach, które podczas odwrotu musieli bolszewicy porzucić.

W innym miejscu szczerzy autor nie może uwierzyć w to, że Polska „**pragnie stać się państwem ludowym, upodobnionym do chłopskiej Bułgarii**“.

A jakże Panu odpowiedzieć? Wiem, że tą broszurę napisało się specjalnie przeciw wprowadzeniu ustawy o przymusowej reformie rolnej. Chyba tak? Wartoby może poczekać aż obszarnicy wymyślą jeszcze jeden (ten był najoryginalniejszy) argument przeciw reformie.

Zostawmy jednak wesołość autorowi wspomnianej broszury, bo chłopom nie chce się śmiać...

„**Mieszkam we wsi powstałej przed**

Szczupłe ramy tego artykułu nie pozwalają na poruszenie całego szeregu bardzo ciekawych zagadnień wiążących się z Okręgiem Przemysłowym. Niepodobna jednak nie podkreślić faktu, że wszystko, co tam powstaje jest owocem polskiej myśli twórczej. Wspólnym, szarmonizowanym wysiłkiem polskiego inżyniera, technika i robotnika powstają dzieła, wykonane z polskich surowców przy udziale polskich kapitałów.

### KORZYŚCI

Wyżej wymienione objekty to tylko drobna część ogólnych zamierzeń. Dalsze prace mają na celu stworzenie warunków, w których przemysł polski będzie mógł się tak rozwinąć, aby swymi wyrobami nie tylko zaspakajał zapotrzebowanie wewnętrzne kraju, lecz aby nadmiar gotowych wyrobów mógł być wywożony zagranicę. Obecnie wysyłamy zagranicę przeważnie takie surowce, jak **węgiel, drzewo, naftę, zboże itp.**, które bardzo często tam przerabiane, wracają do nas jako wyroby gotowe, za które płacimy sumy nie-

współmiernie większe, niż otrzymujemy za wywóz surowców.

Jak wielkie korzyści osiągnie Polska przez stworzenie własnego przemysłu, niech świadczą następujące cyfry: na produkcji stali ze świeżo odkrytych złóż rudy żelaznej przewiduje się **zaoszczędzenie 36 milionów złotych** rocznie; na wyrobie sztucznego włókna dodawanego do wełny i bawełny **oszczędzimy 50 milionów złotych** rocznie; na wytwarzanych maszynach do obróbki żelaza około **30 milionów złotych** rocznie itp. Podane cyfry wskazują tylko oszczędności osiągnięte na paru zaledwie odcinkach życia gospodarczego, a przy uwzględnieniu całokształtu wzrosną one niewątpliwie do wielu setek milionów złotych.

**Biorąc pod uwagę, że sumy te pozostając w kraju będą mogły dać zatrudnienie setkom tysięcy polskich pracowników, staje się rzeczą jasną, jak wielkie znaczenie dla przyszłości Polski ma podjęcie tego gigantycznego swymi rozmiarami planu.**

*Maria Froelichowa*

11-tu laty — pisze kol. Kowalik Jan ze Stopnickiego — z parcelacji i widzę, że na ogólną liczbę 30-tu gospodarstw 7 jest powyżej 10 morgów. W większości gospodarstw rodzina składa się z 3 — 4 dzieci dorosłych i rodziców. Nikogo się nie dało wykształcić, bo nie było środków materialnych.

Jeżeli syn chce złożyć gospodarstwo własne to dostaje 2 morgi ziemi od ojca, tyle też bierze za żonę i głoduje na czteromorgowym „gospodarstwie“, na którym nawet jednego konia nie uchowa. Z czego utrzymać rodzinę? Jacy będą w wojsku żołnierze?\*

Ze względów militarnych stratą dla państwa jest karłowacenie synów chłopskich, będące przecież skutkiem nędzy, braku ziemi. Trzeba rozparcelować dobrze uprawione, bogate obszary ziemskie, bo z nich czerpie dochody kilkadziesiąt tysięcy rodzin ziemiańskich, a głodnych w Polsce są miliony i nikt ich ze wsi nie usunie i nikt ich nie przekona, że dla dobra państwa powinni siedzieć cicho, gdy oni się burzą i żądają.

„**Reforma rolna prowadzona dotychczas nie rozwiązuje nawet częściowo zagadnienia bezrobocia na wsi, gdyż dziś ziemię z**

parcelacji nabywają ci, którzy mają pieniądze. A przecież tacy nie są bezrobotnymi“.

Te dwa urywki z listu kol. Kowalika różnią się od rozważań p. Junoszy - Osińskiego tylko tym, że są prawdziwym zwierciadłem warunków bytu chłopskiego. Należałoby się zająć przede wszystkim polepszeniem warunków materialnych na wsi, od tego bowiem zależy i oświata i postęp w życiu gospodarczym. Od dobrobytu materialnego zależy również siła polityczna chłopów.

W liście kol. **Julka Czajki** z Konstantowa znajdujemy ciekawą uwagę dotyczącą stanu gospodarczego wsi. Autor opierając się na obserwacji swojej okolicy twierdzi, że „**ciężarem dla wielu gospodarstw jest ich zadłużenie w Państw. Banku Rolnym. Zadłużenie to powstało wskutek spadku cen produktów rolnych i doszło już do takiej wysokości, że długi przewyższają wartość gospodarstwa**“. Kolega Czajka w dalszych wywodach wysuwa konieczność „**umorzenia części długów i otwarcia dogodnych kredytów na zakupienie inwentarza itp.**“.

Widzimy więc, że młodzież chłopska rozumie i zna dokładnie nie tylko bólczki,

ale i próbuje szukać środków, które umożliwiłyby: **usunięcie ze wsi bezrobocia i poprawę warunków rozwoju istniejących gospodarstw.**

Te uwagi Panu wystarczą, Panie Junosza, ale ich Pan napewno nie będzie czytał, bo je pisali chłopci „niekulturalni“, jak ich Pan nazywa. A Polski Ludowej też się Pan niepotrzebnie obawia ona nastanie, mimo ziemiańskich sprzeciwów.

\* \* \*

Zagadnieniem bezrobocia na wsi można się jeszcze inaczej zainteresować. Bezrobotnych chłopów nie jest w zwyczaju re-

jestrować i o ich liczbie możemy mówić bardzo ogólnie (kilka milionów) zdajemy sobie jednak sprawę z ciężaru, jakim są ręce niezatrudnione, których liczba nie maleje, lecz wzrasta. Państwo, prasa interesuje się bezrobotnymi z miasta. Organizuje się „pomoc zimową“, w której chłopci biorą również udział oddając część zebranych plonów.

**Więś świadczy na rzecz bezrobotnych miejskich, gdy tymczasem bezrobotni na wsi głodują.**

Gdyby jednak chłop nie chciał złożyć ofiary, pomawiano by go o brak nastawie-

nia państwowego. Znajdujemy się zatem w błędnym kole zakłamania. Z tym się spotykamy na każdym kroku. Każdy, kto nie jest chłopem, lekkomyślnie odmawia wsi nastawienia patriotycznego nie zdając sobie sprawy z tego, jak wielką jej wyrządza krzywdę.

Więś płaci za wiele w stosunku do innych. Ściąga się składki na najrozmaitsze cele (nie tylko na bezrobotnych) oświatowe i nieoświatowe, dobroczynne i niepotrzebne, ale pieniądze gdy raz wyjdzie z chałupy, to już nigdy nie wraca.

**Bezrobocie na wsi wzrasta... em.**

## KONKURS NA OPIS POWSTANIA I DZIAŁALNOŚCI DOMU LUDOWEGO

Rozwój życia społecznego tak na wsi jak i w mieście powoduje ciągle wzmaganie się zainteresowań sprawami domów ludowych, jako ośrodków skupiających życie kulturalno-oświatowe i gospodarcze. Ostatnie lata wykazują duży wzrost ilościowy domów ludowych.

We wsiach gdzie działa Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń Wiejskich, Straż Pożarna, organizacje młodzieżowe, spółdzielcze itp. powstają wspólnym wysiłkiem wznoszone domy ludowe, w których skupia się całe życie gromady. Nie rzadkie są także wypadki, że działacz społeczny borykając się z różnymi trudnościami rzuca myśl i doprowadza do wybudowania domu ludowego. Coraz częściej i samorząd gromadzki i gminny bierze w swoje ręce te sprawy, skupiając w ten sposób w jednym budynku rozproszoną często działalność społeczną. Komisja Domów Ludowych przy CTO i KR. w porozumieniu z Państwowym Instytutem Kultury Wsi ogłasza konkurs na opis powstania i działalności domu ludowego, chcąc w ten sposób zebrać materiał do opracowania dziejów i dróg rozwoju domów ludowych w Polsce, gdzie będzie można ustalić jakie tendencje rozwojowe przejawiają się w tej dziedzinie, jakie istnieją trudności, przeszkody i dorobek, kto ten dorobek do życia społecznego wnosi, jaki ma wpływ dom ludowy na otoczenie itp.

Jednocześnie zaznaczamy, że pojęciem domu ludowego

obejmujemy domy ludowe, społeczne, spółdzielcze, narodowe, katolickie, remizy strażackie, domy różnych organizacji społecznych itp.

Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich, którzy ze sprawą powstania i prowadzenia domu ludowego zetknęli się osobiście, lub byli bezpośrednimi obserwatorami. Nie chodzi nam tu wyłącznie o zdanie ludzi wykształconych, lecz głównie o opisy pochodzące od **mieszkańców wsi**, do których zwracamy się przede wszystkim.

Poniżej podajemy układ, według którego można przygotować powyższą pracę konkursową, zaznaczamy jednak, że nie jest on obowiązujący.

1. Charakterystyka wsi, w której znajduje się dom ludowy. (Położenie wsi, liczba i wielkość gospodarstw, skomasowana, lub nie, ludność; chłopci, szlachta, rzemieślnicy, chałupnicy, itp., odległość od miasta, gmina, kościół, szkoła z podaniem jak dawno powstała itp.).
2. Życie społeczno-oświatowe i gospodarcze. (Jakie działają organizacje, i instytucje, ich powstanie, rozwój, działalność i potrzeby, przywódca wsi, ich charakterystyka itp.).
3. Powstanie domu ludowego. (Jakie siły i potrzeby wywołały powstanie domu ludowego, kto był inicjatorem, jak dużo czasu upłynęło od rzucenia pierwszej myśli do pobudowania domu ludowego, skąd zdobyto plac i fundusze, jakie organizacje

## KRONIKA ZGRZYTA

### VIII

W ten sposób okazało się, jak to nieprzyjemnie jest widzieć samego siebie w „złej formie“ na scenie — ze wszystkimi grzeszkami powszednimi i świątecznymi przywarami, niechłujstwem, próżniactwem, kłótniowością, łakomstwem i t. d. Nie będę ich wymieniał wszystkich, gdyż gdybym to zrobił, wówczas napewno zabrakłoby papieru w „Siewie“, a przecież moja kronika ma z góry wyliczone miejsce co do wiarygodności!

Powiem więc tylko tyle: jeśliby ludzie — w drodze jakiegoś nadzwyczajnego wynalazku (o co należy prosić Pana Boga na klęczkach) mogli siebie ujrzyć, gdy przeklinają, kradną, biją i piją, wówczas napewno byłoby mniej zła na świecie. Dopiero wte-

dy zobaczyliby, jak to twarz człowieka staje się nagle pyskiem wilczym, lisim, a nawet psim, jak to ręce ludzkie zamieniają się w pazury lwie, tygrysie, w końskie kopyta i krowie racice. Ujrzeliby też napewno, jak to wcale nierzadko przypominają ludziska pewne zwierzęta o krótkich, ale zato grubych cielskach, bez rogów na głowie, o pyskach, które są zarazem nosem i gębą, do chleptania gorącego żarcia bez oglądania się na to, czy tam ktoś głodny czeka przy korycie, czy też nie.

Po takiej uwadze zapewne odgadną mili czytelnicy, cel przedstawienia, na które tak tłumnie ściągnęła cała wieś.

Trzeba przyznać, że dla wielu było to widowisko przytknięciem rozpalonego żelaza do grzbietu, porządnym szczypaniem w oczy, pełnym wstydu przypomnieniem, co się to niedalej jak wczoraj we wsi uprawiało.

brały udział przy budowie domu ludowego, a jakie nie, w czym się ten udział wyrażał, rola organizacji młodzieżowych i innych, inteligencji ze wsi pochodzącej do pokonywania, kto przeszkadzał w budowie, czyją własność stanowi dom ludowy, kto kieruje i zarządza domem ludowym itp. Jeżeli są inne domy ludowe we wsi, to uwzględnić ich wzajemny stosunek). 4. Opis domu ludowego. (Wymiary budynku i pomieszczeń. Załączyć odrębnie narysowany planik, na czym wzorowano się przy opracowywaniu planu, na budynkach miejscowych, czy miejscich, kto plan wykonał, czym jest kryty dom ludowy, co się w nim mieści, jakie posiada urządzenia, kto zajmuje poszczególne pomieszczenia, lub na jaki cel są przeznaczone itp.). 5. Czym jest dom ludowy dla środowiska. (Działalność domu ludowego od jego powstania, do chwili obecnej, czy wywiera i jaki wpływ na środowisko i jakie daje korzyści ludności, czy posiada przeciwników, jakich i dlaczego itp.). 6. Jakie błędy popełniono przy budowie domu ludowego, jakie obecnie posiada on braki i jakie są możliwości ich usunięcia. 7. Biorąc pod uwagę własne doświadczenie wskazać czym dom ludowy winien być dla środowiska, co mieścić, czyją być własnością, przez kogo zarządzany, jak to zagadnienie rozwiązać na terenie całego powiatu i Państwa.

Przy opisie powstania i działalności domu ludowego w mieście należy powyższy układ odpowiednio zmienić. Przy przygo-

towaniu powyższej pracy należy brać pod uwagę wieś, czy miasto jako żywe środowisko, w którym zarysowują się różne dążenia, ścierania poszczególnych grup i jednostek, które na powstanie i działalność domu ludowego mają zwykle bardzo duży wpływ. Należy także zwracać uwagę na daty, oraz podawać fakty zgodne z rzeczywistością.

Opis powinien być nie mniejszy niż 20 stron papieru prostokątnego. Opracowanie obszerniejsze i bardziej szczegółowe oceniane będzie dodatnio. Opisy należy nadsyłać do dnia 30 lipca 1938 r. pod adresem: Komisja Domów Ludowych przy CTO i KR. Warszawa, Kopernika 30.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone:

	I nagroda	— 200 zł.
dwie II	„ po	— 150 „
cztery III	„ po	— 100 „
11 wyróżnionych	„ po	— 20 „

Na ocenę opisu i przyznawanie nagród nie wpływają zupełnie błędy w pisowni, zły styl lub brzydkie pismo. Pod uwagę bierze się tylko wszechstronność i dokładność opisu.

Prace nadesłane na konkurs stają się własnością Komisji Domów Ludowych przy CTO. i KR.

Wszelkie pytania należy kierować pod adresem: Komisja Domów Ludowych przy CTO i KR., Warszawa, Kopernika 30, tel. 5-12-87.



## ORGANIZACJA W TERENIE



### NOWE KOŁA POWIAT MIECHÓW:

Kozłów, Łyszkowice, Miłocice, Przemęczany, Kowala, Żerkowice, Niedźwiedź.

### POWIAT RYPIN:

Blinne, Podlesie.  
Gadki, Papierze, Kobyłki, Hucisko, Wdów, Huta, Gręboszew, Rawicz, Bukowie, Sucheice, Roźniatowice, Teresin, Krzewiny, Żądla Kol., Maleniec, Dąbrowa, Kociszew, Ostoja.

### POWIAT ŁĘCZYCA:

Bryski, Janowice, Krzęlewice.

### POWIAT KONIN:

Wola Podłęzna.

### POWIAT RADOMSKO:

Nowa Wieś, Czerkiesy, Ulesie.

### POWIAT KOŁO:

Świętosławice.

### POWIAT BRZEZINY:

Sosnowiec, Smolice.

### POWIAT ŁÓDŹ:

Grodzisk.

### POWIAT WARSZAWA:

Jesionka, Słomczyn, Janów, Józefów.

### POWIAT PŁOŃSK:

Wierzbica Pańska, Raszew, Kucice, Sokolniki - Babosz.

### POWIAT MŁAWA:

Głużek, Wiśniewo, Dłutów, Podkrajewo.

### POWIAT RADZYMIN:

Dąbrówka, Roszczep.

Mieliśmy wprawdzie po przedstawieniu małą awanturkę z naszymi rówieśnikami, którzy w gwałtowny sposób chcieli się wdrzeć na salę, by uczestniczyć na zabawie bez biletu, ale gdy powąchali kije, któreśmy im pod sam nos podstawili — dali spokój.

W następnym tygodniu podniósł się we wsi straszliwy rejdach. Kobiety nic nie robiły, tylko latały z chałupy do chałupy i wyzywały nas od ostatnich.

Ale te mieszkanki naszych Nielawic, które nie były dotknięte naszym jadem, przyjęły obojętnie niezbyt miłe, a skierowane pod naszym adresem imioniska. Pogadały więc, pogadały i wkrótce we wsi przycichło.

Nie wiedzieliśmy tylko, jak myśłą odpowiedzieć na nasze przedstawienie „Strzelcy“, posiadający jako amunicję ognistą — kamienie. Ale nie przejmowaliśmy się tym zbytnio i zebrawszy się jeszcze raz

zorganizowaliśmy Koło. Na razie mało zajmowaliśmy się papierami, zato więcej poczęła nas interesować sama wieś i jej braki. A tych właśnie nie brakło.

Zaczęło się od drogi, z którą to nazwą wcale nie szła w parze rzeczywistość. Przez drogę bowiem przyzwyczailiśmy się nazywać pas ziemi ubitej lub nieubitej, na którym śmiało można postawić nogi, i zrobić z pełnym poczuciem bezpieczeństwa kilka tysięcy kroków, wjechać wozem i dowieźć go w całości wraz z zawartością do miejsca przeznaczenia.

A tymczasem droga w Nielawicach zaprzeczala krzyżąc tej definicji: Przede wszystkim było to — zwłaszcza wiosną, lub późną jesienią — bajoro grząskie, rozlewne, chluszczące i chlapiące. Każde przeciągnięcie wozu znać było na szczybatych płotach ciągnących się wzdłuż drogi: schlapane były, spryskane kawałami błocka do niepoznania.

**POWIAT KUTNO:**

Buszków, Krzyżanówek, Julianów.

**POWIAT BŁONIE:**

Brwinów.

**POWIAT PŁOCK:**

Rogów Duchowny.

**POWIAT WŁOCŁAWEK:**

Góry.

**POWIAT SIERPC:**

Zachów.

**POWIAT KRAKÓW:**

Spytkowice, Wysoka, Czerp, Ostreżnica, Siedlce, Motne, Kocierz Rychwałdzki, Filipowiec.

**Z OPOCZYŃSKIEGO.**

W dniach 3, 4 i 5 marca b. r. Pow. Związek Młodej Wsi w Opocznie urządził w Radzicach trzydniowy kurs ideologiczno - organizacyjny.

Wykładali na kursie prezes Woj. Zw. Mł. Wsi w Kielcach kol. Sobolewski, kier. kol. Br. Stanek, kol. Fr. Białas z Uniwersytetu Wiejskiego w Głuchowie, kier. szkoły rolniczej w Radzicach p. Stef. Sakówna, lekarz pow. p. Hetman, insp. samorządu gm. p. Michajłowski i kol. St. Kwiecińska.

Przedyskutowano następujące tematy: historia wsi, historia C. Z. M. W., ideologia Zw. Mł. Wsi, udział kobiety w życiu społecznym wsi, zdrowie na wsi, samorząd jego istota i cel, rolnictwo w Polsce i jego niedomaganie.

W kursie wzięło udział 60 przodowników organizacyjnych kolegów i koleżanek z terenu pow. opoczyńskiego.

**Józef Wojtarek.****KURSY REJONOWE  
W POW. BŁOŃSKIM.**

Powiatowy Zw. Mł. Wsi w Grodzisku Maz. zorganizował w dn. 6 marca kursy w Mszczonowie, w Błoniu i Otrębusach.

Kurs przeszłuchało ogółem 91 członków. Prelegentami byli kol. akademicy z Warszawy i członkowie prezydium pow. Zarządu Z. M. W.

Wygłoszono następujące referaty: „Historia chłopów“, „Ideologia Zw. Mł. Wsi“, „Spółdzielczość w życiu wsi“, „Prace świetlicowe“, „Sprawy organizacyjne“.

**Z K. M. W. W DZIERZGOWIE  
(pow. Włoszczowa).**

Praca u nas nie jest łatwa, gdyż zwalczają nas endecy i ludowcy. Brak jest też zrozumienia u naszych starszych kolegów, którzy nie idą nam na rękę. My młodzi rąk jednak nie opuszczamy i wygramy.

Urządziliśmy już kilka przedstawień, aby mieć trochę „swoich groszy“ na potrzeby Koła. Część dochodu przeznaczaliśmy na budowę łaźni w Dzierzgowie. Zarząd miejscowej straży pożarnej, w porozumieniu z księdzem stara się rozwiązać nasze Koło i utrudnia nam pracę, ale to wszystko na próżno.

**Mieczysław Szczerba.****KURS PRZODOWNIKÓW  
WIEJSKICH W HORODENCE**

W końcu stycznia odbył się w Horodence kurs dla przodowników Kół Młodzieży Wiejskiej w szkole rolniczej. Na kursie wykładali kol. kol.: Piotr Typiak, kierownik W.Z.M.W. — pp. Staszkiwicz, Dr. L. Dąbrowski, lek. wet. Morawski i inni.

Naukę urozmaicaliśmy pogadankami na tematy aktualne i zwiedzaniem miasta. Kurs ukończyło 43 kandydatów.

**W dniu 20. II. 38 r.** w Szkole Powszechnej w Żurawcu odbył się Zjazd Zw. Sąsiedzkiego. Zarząd wybrany został następujący: Prezes — kol. M. Cąkała K. M. W. Helenów, zastępca — kol. M. Pietrzak K. M. W. Ferdynandów, sekretarz — kol. W. Gąsior K. M. W. Lipiny. Po obradach K. M. W. Helenów odegraliśmy przedstawienie i odbyła się zabawa taneczna, przy poparciu miejscowego nauczycielstwa, któremu tą drogą składamy serdeczne podziękowanie. Obecny był na Zjeździe kol. B. Boliok instr. P. Z. M. W.

**POWIATOWY KURS ORGANIZACYJNO - OŚWIATOWY  
W DOMASZEWNICY.**

P. Z. M. Wsi w Łukowie urządził w dniach od 12. II. do 27. II. 4 dniowy kurs organizacyjno - oświatowy we wsi Domaszewnica. Udział w kursie wzięło 82 osoby. Z ważniejszych referatów wygłoszonych na kursie należy wymienić „Historia wsi i chłopów“ — prezes W. Z. M. W. kol. Muszyński, „Ideologia z. M. Wsi“ — kierownik W. Z. M. Wsi kol. Frąk.

Wyżywienie przygotowało miejscowe Koło Gospodyń wespół z koleżankami z K. M. W. Kursiści złożyli 2 zł. na budowę „Domu Chłopskiego“ w Warszawie. W ostatnim dniu kursu odbyło się uroczyste zakończenie, na które złożyła się szereg inscenizacji, przyspiewek.

**M. Cąkała.**

*Prócz płotów odczuwali w sposób skuteczny i nie ulegający wątpliwości bezpośrednie sąsiedztwo drogi ludzie piesi i jadący na jarmark.*

*Pierwsi dość często przekonywali się praktycznie, jak doniosłą sprawą jest zachowanie równowagi, gdyż, straciwszy po wielu daremnych usiłowaniach (którym towarzyszyło gwałtowne wymachiwanie rąk i kołowanie całym korpusem) grunt pod nogami, odbijali w bajorze własną niezbyt kształtną formę. Ci zwykle zawracali do domu, choćby nie wiem jak ważne sprawy łączyły ich z ludźmi po przeciwnej stronie bajora. Rzecz prosta: tak utytlani nie mogli się nikomu pokazać.*

*Drudzy przeżywali osobiste i nieosobiste tragedie. Osobiste zdarzały się wtedy, gdy koniska i tak już wybiedzzone kryzysem, stawały na środku i pomimo wielokrotnych wiokań, popartych rzęsiстыми razami bata, nie robiły ani kroku naprzód. Trzeba*

*było wówczas zsiąść z wozu i dzielić los pieszych, o których mówiliśmy wyżej.*

*Jednak w wielu bardzo wypadkach było gorzej — kiedy przychodziło do tragedii nieosobistych. Dotyczyły one wozu, a ściślej mówiąc jego dość ważnych części rozwór i dyszli. Pękaty przy samych orcykach, trzaskały w połowie — i czekaj bodaj do wiosny, aż wyschnie.*

*Wprawdzie ludzie nie czekali na tę, wielbioną przez poetów całego świata, porę roku, a przeciwie — zabierali się z kłatwą do roboty. W dziele tym brały nawet udział całe rodziny, dzielnie wspomagane przez sąsiadów.*

*Ze te nieosobiste tragedie nie były łagodniejsze od osobistych, świadczyły ubłocone rękawy, nogawice, buty, trepy — słowem wszystko, co brało udział w wyciąganiu wozu.*

(C. d. n.)

## PORADY PRAWNE

**Kol. Andrzej Kalinowski wieś Tlubice p-ta Bielsk k/ Płocka.**

Niestety, Kolego, przepisy o Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej i o pożyczkach udzielanych przez Państwowy Bank Rolny z tego Funduszu nie przewidują możliwości uzyskania pożyczki w przypadku, gdy pożyczka ta ma być przeznaczona na spłatę długu, zaciągniętego w związku z kupnem od sąsiada działki ziemi

w celu powiększenia posiadanego gospodarstwa. W szczególności nie da się to naszym zdaniem podciągnąć pod nie zupełnie dokładnie cytowany przez kolegę w swym liście przepis z Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z 12.X.1937 r. mówiący, że pożyczki mogą być udzielane... „właścicielom karłowatych gospodarstw, nabywającym, chociażby nie z parcelacji, ziemię na uzupełnienie gospodarstw“, posiadanego ho-

wiem przez kolegę do czasu kupna ziemi — 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub> morgowego gospodarstwa nie można nazwać gospodarstwem karłowatym; w dodatku Państw. Banku Rolny — ze względu na ograniczony zapas gotówki w Funduszu stosuje się ściśle przy udzielaniu pożyczki do przypadków przewidzianych ustawą i ogranicza w znacznym stopniu wysokość pożyczek, przyznawanych osobom uprawionym.

## Wiadomości gospodarcze

\* Państwowy Bank Rolny wstrzymał tymczasowo udzielanie pożyczek na spłaty rodzinne, wskutek wyczerpania kredytów, przeznaczonych na ten cel. Decyzja ta nie dotyczy jednak rolników woj. wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego, wołyńskiego i białostockiego, gdzie fundusze, przeznaczone na spłaty rodzinne nie zostały jeszcze wyczerpane.

\* Podjęta przez Min. Rolnictwa tzw. akcja siewnikowa, napotyka na pewne trudności. Okazuje się, że w fabrykach brak jest siewników i żeby wykonać zapotrzebowanie na siewniki, zgłoszone przez rolników, fabryki te podjęły pracę na trzy zmiany. Dopiero w jesieni Ministerstwo będzie rozporządzać większą ilością siewników. Do dn. 26 marca wysłano z fabryk do poszczególnych powiatów około 800 siewników.

\* Od 1 marca br. rozpoczęła w

Warszawie działalność Rolnicza Spółka Mięsna, posiadająca 300 tys. zł. kapitału udziałowego, powołana przez spółdzielnie i organizacje gospodarcze, przy wydatnej pomocy i współdziałaniu Państwowego Banku Rolnego, po uprzednim uzgodnieniu zakresu jej działania z Min. Roln. i Ref. Roln. oraz ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Udziałowcami R. S. M. są spółdzielnie rolniczo - handlowe i Lubelski Związek Producentów Trzody Chlewnej i Bydła.

\* Dzięki wspólnym staraniom poleskiej Izby Rolniczej i samorządu terytorialnego z dniem 1 kwietnia br. każda gmina na Polesiu otrzymuje instruktora rolnego. Pozwoli to objąć fachową opieką 638 wsi.

\* W związku z sezonem robót polnych wyjedzie z Polski do Łotwy. 3 tysiące robotników rolnych.

\* Na światowych rynkach zbożowych ceny już od dłuższego czasu kształtowały się na bardzo niskim poziomie. W tej chwili są one najniższe od początku bieżącej kampanii zbożowej, a nawet niższe od tego okresu, kiedy na rynkach były duże zapasy zbóż. Należy podkreślić, że spadek cen żyta jest stosunkowo mniejszy, aniżeli pszenicy. Podobnie kształtują się i ceny jęczmienia. Zapotrzebowanie na wszystkie zboża wraz z kukurydzą jest stosunkowo minimalne i niższe o około 15 proc. od roku ubiegłego.

\* Na krajowym rynku zbożowym sytuacja kształtuje się podobnie, jak i na rynkach zagranicznych. W Warszawie ceny pszenicy obniżyły się od poziomu najwyższego w rb. o 13 proc., a żyta o 19 proc. Natomiast w Poznaniu ceny pszenicy spadły o 23 proc., żyta o 21 proc.

DOBRA GOSPODYNI WIE, ŻE NAJWIĘCEJ OSZCZĘDZI  
KUPUJĄC ARTYKUŁY SPOŻYWCZE TYLKO W DOBRYM GATUNKU

*Znane ze swej dobroci i rzetelnej ceny*  
**ARTYKUŁY SPOŁEM**  
sprzedawane są w sklepach spółdzielczych w całej Polsce

**„S P O Ł E M”**

Związek Spółdzielni Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej  
produkuje we własnych 6-ciu Zakładach Wytwórczych:

Mydło do prania — Mydło toaletowe — Pastę do zębów — Wodę kolońską — Puder do twarzy — Proszek mydlany — Proszek do szorowania — Pastę do obuwia i podłóg  
Świece — Gilzy i bibułkę do papierosów — Ocet i musztardę  
Czekoladę i cukierki — Galaretki owocowe — Marmeladę i powidła — Proszki i olejki do ciast — Herbatniki i pierniki — Dżemy owocowe na sposób angielski

Artykuły kolonialne ze znakiem „Spółem”:

HERBATA — KAWA — KAWA ZBOŻOWA — KAKAO — PIEPRZ — RÓŻNE KORZENIE  
Znak „SPOŁEM” to gwarancja wysokiej jakości

Obecne ceny na rynku zbożowym można tłumaczyć tym, że jeszcze rolnicy posiadają stosunkowo duże zapasy zboża, kiedy w tym samym okresie r. ub. znajdowały się one przeważnie w rękach kupców. Sytuacja na rynku zwierzęcym również nie przedstawia się pomyślnie, a ceny trzody chlewnej spadają równocześnie z obniżką ceny pasz i zbóż.

#### CENY ZBÓŻ I PASZ

W Warszawie za 100 kg płacono

zł: pszenica jednolita — 27,25 do 27,75, żyto I gat. — 19,50 do 20,—, jęczmień browarny — 19,25 do 19,75, owies I gat. — 21,25 do 22,—, otręby pszenne grube — 16,25 do 16,75, otręby żytnie — 12,25 do 12,75, łubin niebieski — 14,— do 14,50, łubin żółty — 15 do 15,50, makuchy lniane — 19 do 19,50, ziemniaki jadalne — 4 do 4,25, ziemniaki sadzeniaki — 10 do 12,—, słoma żytnia pros. — 6 do 7,50.

#### CENY BYDŁA I TRZODY

##### CHLEWNEJ

Za 1 kg żywej wagi płacono w hurcie zł: woły I kl. mięsne — 0,81 do 0,85, II kl. mięsne — 0,62 do 0,71, krowy I kl. mięsne — 0,82 do 0,94, II kl. mięsne — 0,61 do 0,70, cielęta powyżej 40 kg wagi — 0,73 do 0,88, owce małowięsiste — 0,50 do 0,55, świnie słoninowe powyżej 180 kg — 1,02 do 1,04, mięsne powyżej 10 kg — 0,80 do 0,88.

### RADIOWY PROGRAM ROLNICZY OD DN. 10.IV. DO DN. 16.IV. 1938 R.

W niedzielę, dn. 10.IV o godz. 8.15 „Gazetka rolnicza“. O godz. 8.45 B. Jędrzejewski wygłosi pogadankę pt. „Wiosenne prace w pasiece“. O godz. 14.45 „Przegląd rynków produktów rolnych“. O godz. 15.10 inż. J. Mikułowski - Pomorski wygłosi pogadankę pt. „Zbyt mało wyzyskujemy pracę bron“.

W poniedziałek, dn. 11.IV o godz. 18.35 inż. B. Piwoń warówna wygłosi pogadankę dla gospodyń wiejskich pt. „Wiosenne porządki domowe“. O godz. 18.45 p. B. Skła- dziński wygłosi pogadankę pt. „W czas siewów“.

We wtorek, dn. 12.IV o godz. 18.45 nadany zostanie

„Przegląd prasy rolniczej“ inż. I. Niewodniczańskiej. O godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza“ inż. W. Tarkowskiego.

W środę, dn. 13.IV o godz. 18.35 „Wiadomości rolnicze“. O godz. 18.45 K. Żuławski wygłosi pogadankę pt. „Gospodarstwo w połowie kwietnia“.

W czwartek, dn. 14.IV o godz. 18.45 — audycja dla młodzieży wiejskiej.

W piątek, dn. 15.IV o godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza“ inż. W. Tarkowskiego.

W sobotę, dn. 16.IV audycji dla wsi nie będzie.



## Z POLSKI I ZE ŚWIATA

### USTAWA O OCHRONIE IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W czasie ostatniej sesji sejmowej (dn. 15.III) została uchwalona ustawa o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, na mocy której zniewaga pamięci Wielkiego Marszałka będzie karana przez sądy Rzeczypospolitej.

Smutno jest o tym pisać, że taka ustawa okazała się potrzebna. Józefa Piłsudskiego uważamy bowiem za symbol wielkości Narodu i obraza jego imienia godzi w cześć Narodu, który czci swego Wodza.

#### POMNIK PAMIĘCI STRZELCA SERAFINA

Premier Sławoj - Składkowski odwiedził rodzinę zamordowanego przez Litwinów żołnierza KOP-u śp. Stanisława Serafina. P. premier złożył rodzinie zamordowanego 1.000 zł. tytułem zapomogi od rządu, oraz ofiarę na budowę obeliska ku czci śp. Serafina, który rodzinna wieś (pow. Kolbuszowa) zamierza wybudować.

### KŁĘSKI WOJSK REPUBLIKAŃSKICH W HISZPANII

Armia gen. Franko zadała rządowcom szereg klęsk, zdobywając ważne

strategiczne miejscowości (Gandesa i Leride). Dzięki tym zwycięstwom powstańcy doszli do wybrzeża morskiego i odcięli Katalonię (będącą w ręku rządowców) od reszty ziem południowych, będących jeszcze pod panowaniem rządu republikańskiego.

Wojska rządowe z trudem zdołały się wycofać wobec technicznej przewagi powstańców, rozporządzających dużą ilością czołgów i artylerii.

Na froncie wschodnim natomiast rządowcy zwyciężają i zajęli już kilkanaście miejscowości, wypierając wojska powstańcze (front Guadalajara).

Nikt nie ma złudzeń co do klęsk rządowców. Stwierdzają to komunikaty obydwu stron walczących. Pozostaje jeszcze niewyjaśniona istotna przyczyna zwycięstw powstańczych. Dzienniki i komunikaty, sprzyjające gen. Franko, przypisują zwycięstwo doskonałej postawie powstańców, moralnemu upadkowi przeciwników, oraz ludności, która nie mogła już znieść ucisku „czerwonych“. Piszą też niektórzy o buntach wśród milicjantów republikańskich i chaosie, jaki panuje wśród wojsk rządowych.

Zwolennicy obecnego czerwonego rządu w Hiszpanii (a więc przeciwnicy gen. Franko) stwierdzają, że powstańcy zwyciężają dzięki znacznym posiłkom włoskim, oraz nowym transportom broni i amunicji, otrzymanym z Niemiec i Włoch. Doszło do takiej sytuacji, że większość w armii powstańczej stanowią obcokrajowcy (przeważnie Włosi). Dowódcami wielu jednostek są generałowie włoscy, występujący w Hiszpanii pod zmienionymi nazwiskami.

Przyczyna zwycięstw gen. Franko jest jasna. Jest on tylko wykonawcą planów Mussoliniego i Hitlera, którzy wyraźnie zmierzają do opanowania Hiszpanii.

Tego się też obawiają Francuzi. Jeżeli w Hiszpanii ugruntują swoje wpływy Włosi i Niemcy, to Francja będzie osaczona wrogimi granicami z trzech stron. Poza tym droga do jej kolonii afrykańskich może być jeżeli nie zamknięta, to napewno zagrożona.

Chodzi więc o udzielenie Hiszpanii republikańskiej pomocy. Francja tego dotychczas nie chciała czynić, obawiając się wybuchu wojny w

Europie. Wykorzystywał tę sytuację Mussolini, strasząc Francję wojną, jeżeli udzieli rządowcom pomocy (sam zaś wspomagał gen. Franko).

**Prace komitetu nieinterwencji** (uspokajanie Hiszpanii i wycofanie ochotników) okazały się śmieszną i krwawo okupioną przez Hiszpanię komedią. Przepisy komitetu są przestrzegane tylko przez Anglię i Francję, a Włochy i Niemcy robią, co im się podoba.

Niewiadomo, czy Francja zdecyduje się na udzielenie pomocy republikanom. Od tego w dużej mierze będzie zależeć, kto w Hiszpanii zwycięży. Za Francją poszłaby napewno Anglia, dla której zajęcie Hiszpanii przez Włochów jest równie groźne, jak dla Francji.

### KRYZYS POLITYCZNY WE FRANCJI

Od kilku tygodni rzeczywistość polityczna we Francji jest groźna. Rząd Bluma, który ma poprawić sytuację finansową państwa, nie posiada dostatecznego poparcia partii politycznych, a ze strony prawicy napotyka na zorganizowane przeciwdziałanie.

**Robotnicy nie rozumieją** chwili dziejowej, w jakiej się Francja znajduje. Częste strajki, uzasadnione i nieuzasadnione, przyczyniają się do zaostrzenia konfliktu między rządem i społeczeństwem. Prócz żądań podwyżki płac, robotnicy domagają się upaństwowienia kopalń i udzielenia pomocy wojskom ludowym w Hiszpanii (są to, oczywiście, niebezpieczne żądania, na uwzględnienie których rząd nie może się tak długo zdecydować).

Rząd, pragnąc usunąć zadrażnienia, panujące między robotnikami i pracodawcami, wysunął kilka punktów do przyjęcia: 1) opróżnienie fabryk, zajętych przez strajkujących robotników; 2) wypłata robotnikom pomocy wojskom ludowym w Hiszpanii (są to, oczywiście, niebezpieczne żądania, na uwzględnienie których rząd nie może się tak długo zdecydować); 3) niestosowanie względem strajkujących robotników żadnych kar za udział w strajku; 4) wydanie przez premiera Bluma w ciągu 48 godzin orzeczenia arbitrażowego w sprawie żądań robotników podwyżki płac.

Propozycję rządową robotnicy przyjęli, a przemysłowcy odrzucili ostatni punkt. Pogłębia to jeszcze bardziej istniejący we Francji kryzys.

### CHINY ZWYCIĘŻAJĄ

**Czternaście dni toczy się bitwa** o Wielki Kanał, przez który prowadzi droga do Chin Południowych. Ja-

pończycy pragną za wszelką cenę przełamać opór wojsk chińskich i odnoszą gdzieś zwycięstwa. Naogół jednak Chińczycy mają przewagę. Miasto Tajerczuang, o które się toczy walka, przechodzi z rąk do rąk, mimo, że Japonia śle stale nowe posiłki. Wojska chińskie starają się być w takiej odległości od Japończyków, żeby im uniemożliwić wysadzanie z okrętów nowych oddziałów i to im się czasami udaje.

Również na innym froncie armia (ósma) chińska zagraża poważnie Nankinowi, prowadząc działania na tyłach wojsk japońskich.

**Wojna w Chinach jest nie mniej krwawa**, jak w Hiszpanii. Dla zwycięstwa robi się wszystko. Chińczycy, chcąc powstrzymać pochód wojsk japońskich, otwierają tamy i śluzę, zalewając ogromne obszary wodą. Ostatnio utworzyli ogromne zbiorniki nafty i benzyny i zalane przestrzenie podpaliли. Niewielkie oddziały japońskie zostały osaczone tym pożarem.

### HITLER AGITUJE OSOBIŚCIE

**Dnia 10 bm. ma się odbyć** w Niemczech (łącznie z Austrią) plebiscyt. Hitlerowi chodzi o „zgodę narodu“ na jego politykę zagraniczną. Oczywiście, że nie będzie to miało żadnego znaczenia, prócz propagandy hitlerowskiego ustroju i raję i tym się hitlerowcy zachłystują.

Mowy agitacyjne są wygłaszane w Niemczech stale (głośnika można nie zamykać). Przemawiają mniejsi i więksi wodzowie, sławiąc Hitlera, jego politykę i obiecując dobre czasy dla narodu. Podobne mowy wygłasza sam Hitler. Będąc w Grazu (Austria) zapowiedział, że „przyjdą dla Austrii lepsze czasy“ i opowiadał zebranym o działalności partyjnej.

Dla uświetnienia plebiscytu, przyjeżdżają do Rzeszy wszyscy Niemcy, żeby brać udział w głosowaniu. Jest to jeszcze jednym dowodem, że plebiscyt jest umyślnie i sztucznie wyolbrzymiany dla podniesienia powagi agitującego osobiście Hitlera.

### ROZMOWY ANGIELSKO - WŁOSKIE

**Podobno w najbliższych dniach** mają się zakończyć podpisaniem umowy z wielkim kunsztem dyplomatycznym prowadzone rozmowy angielsko - włoskie. Podpisanie układu ma nastąpić dopiero po wycofaniu ochotników włoskich z Hiszpanii.

**Łatwo teraz zrozumieć pośpiech**, z jakim Mussolini zdąży do ostatecz-

nego zwycięstwa gen. Franko. Jeżeli Franco zwycięży w ciągu tygodnia, to podpisanie umowy z Anglią napewno nastąpi.

### ARCYBISKUP

#### ZŁĄKŁ SIĘ HITLEROWCÓW

**Po zajęciu Austrii przez wojska** niemieckie, największego starcia spodziewano się między kościołem katolickim w Austrii, a Hitlerem. Tymczasem arcybiskup wiedeński, Innitzer, wydał oświadczenie, w którym oddał się na usługi nowego wodza, podpisując list słowami: „Heil Hitler“, nakazał również odprawianie dziękczynnych nabożeństw.

**Postępek arcybiskupa wywołał** zdziwienie. I w prasie katolickiej i tzw. narodowej nie wiadano, co o tym pisać. Przecież hitleryzm gnębił w Niemczech katolicyzm, a tymczasem w Austrii biskup słał nowego władcę. Endecy polscy cieszyli się z poddania się arcybiskupa Hitlerowi. Do dzisiejszego dnia nie wiadomo, dlaczego narodowców uradowało zwycięstwo Hitlera nad przedstawicielami kościoła katolickiego w Austrii.

**Ojciec Święty był innego zdania** i potępił małoduszność arcybiskupa Innitzera, wzywając go do Rzymu dla podania wyjaśnień. Spodziewane jest ustąpienie Innitzera ze stanowiska arcybiskupa wiedeńskiego. Wszyscy oczekują załatwienia sporu niemiecko - watykańskiego. Zapowiada to Papież i Hitler.

### „SZKODNICTWO“

#### W ROLNICTWIE BOLSZEWICKIM

**W Sowietach nie zniesiono** całkowicie własności prywatnej. Istnieją tam zarówno kołchozy (gospodarstwa wspólne, kolektywy), jak i działki indywidualne (pojedyncze), nie będące jednak własnością gospodarzy, którzy na nich pracują. Wskutek niejednorodności ustroju, zapanał chaos. W jednych okolicach odbierano chłopom działki pojedyncze, w innych zwiększano ich liczbę, rozwiązując kołchozy. Podobnie też stosowano ulgi podatkowe.

Taka gospodarka nie przynosiła wielkich korzyści państwu, a ludność przymierała głodem. Na kogo zwałić winę? W Sowietach łatwo jest wytoczyć proces i rozstrzelać. Wyszukuje się więc „szkodników“ tzw. „potworów bucharinowsko-trochistowskich“ po to, żeby ich stracić.

Tymczasem wina leży nie w ludziach, ale w ustroju.

## POROZMAWIAJMY

**Kol. M. Cieślak:** Dobrze. Wykorzystamy, lecz nie w „Siewie“, ale w broszurze.

**Kol. kol. Autorzy nadesłanych prac do działu „Org. w terenie“:** Będziemy musieli skracać Wasze listy, bo nam brak miejsca, a nie chcemy nadesłanych materiałów odrzucać.

W przyszłości starajcie się pisać zwięźle i tylko o rzeczach ważniejszych.

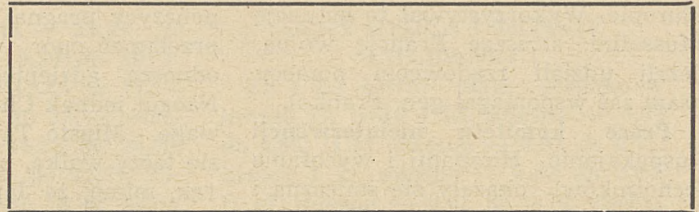
**Kol. Br. Grzędziak:** Cel obieracie szczytny, ale trudno Wam do niego dojść. W wierszu „Młodzi do czynu“ zaczynacie od początku, nawołując i nawołując. POCO TO?

## WIOSNA NADESZŁA

czas nabywać  
nawozy potasowe

Wszelkich informacji udziela:

BIURO ROLNE SPÓŁKI AKCYJNEJ  
EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH  
W WARSZAWIE, UL. WIEJSKA 17 m. 6  
TEL. 9.17-72



W utworze „Do swoich“ odbiegacie daleko od najprostszych wymagań sztuki poetyckiej. Tak się pisze artykuł.

„Góral także serce ma“ — motywy stare i bynajmniej nie na poziomie.

## UCZCIJMY PAMIĘĆ ROMUALDA MIELCZARSKIEGO PRZEZ POZNANIE JEGO ŻYCIA I DZIEŁA

### ROMUALDA MIELCZARSKIEGO

**Pisma.** Zebrał i opracował K. Krzczkowski. T. I — str. LI + 275; T. II — str. 392. Cena zł. 14. **Treść tomu I:** Zyciorys R. Mielczarskiego pióra prof. K. Krzczkowskiego oraz artykuły publicystyczne i popularno-historyczne; **tomu II:** pisma spółdzielcze i ekonomiczne.

**Cel i zadania stowarzyszenia spóżywców.** Wydanie III. Stron 19. Cena 10 gr.

**Rachunkowość spółdzielni spóżywców.** Wydanie X. Uzupełnione przez T. Poźniaka. Str. 108 + 2 tabele. Cena zł. 2,50.

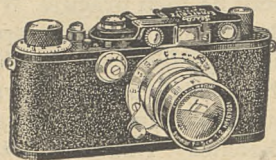
### O ROMUALDZIE MIELCZARSKIM:

**ST. THUGUTT.** Romuald Mielczarski — spółdzielca — patriota — człowiek. Str. 32. Cena 10 gr.

**S. DĄBROWSKI.** Program spółdzielczy Romualda Mielczarskiego. Str. 32. Cena 10 gr.

**ST. WOJCIECHOWSKI.** Romuald Mielczarski, pionier spółdzielczości w Polsce. Str. 62. Cena 1.—.

poleca Dział Wydawnictw „Społem“ Związku Spółdzielni Spóżywców R. P. Warszawa 12, ul. Grażyny 13, skrzynka pocztowa 38 i oddziały.



zamów.  
w firmie

## Aparaty fotograficzne gwarantowanej jakości:

1. „Unifex“, cena 6 zł. 50 gr.

2. „Kodak B. B.“, cena — 12 zł. 50 gr.

3. „Korona“, cena — 18 zł.

4. „Kodak Bullet“, cena 20 zł.

**Stanisław Pęcherski**

Warszawa, Krakowskie - Przedmieście 23

Redakcja nadesłanych artykułów i zdjęć nie zwraca.

Przedpłata roczna wynosi 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł. Numer pojedynczy 25 gr.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Kopernika 30. — Tel. 2-36-40. — Konto P. K. O. 29.969

Redaktor: Ludwik Stańczykowski

Wydawca: Centralny Związek Młodej Wsi